

**MARIA M. PRZECISZEWSKA**

## „Tworzenie Rosjan”. Narodowotwórcza funkcja wybranych publikacji Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie (1884–1915)\*

Celem mojego artykułu jest refleksja, w jaki sposób redakcja „Chełmskiego Kalendarza Ludowego” („Холмский Народный Календарь”) oraz „Rusi Chełmskiej” („Холмская Русь”) unaradawiała<sup>1</sup> (poprzez odpowiednio dobrane czytanki) prawosławnych mieszkańców wschodniej części Królestwa Polskiego oraz jak przedstawiana była na łamach tych publikacji mentalna mapa rosyjskości<sup>2</sup>, w której Chełmszczyzna miała być przestrzenią „odwiecznej” rosyjską.

\* Rozszerzona wersja referatu pt. „*Tworzenie Rosjan*”. „*Chełmski Kalendarz Ludowy*”, 1884–1915, prezentowanego podczas seminarium Pracowni Historii Bibliotek i Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej 2 lutego 2018 roku.

<sup>1</sup> Termin ten uważam za lepiej oddający intencję rosyjskich aktorów niż przyjęte w literaturze pojęcie „rusyfikacja” – niezbyt ostre i stosowane dla opisu całego spektrum działań władz rosyjskich. Określenie „unarodowienie” jest stosowane przez Nikodema Bończę-Tomaszewskiego (*Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2006) i Michała Łuczewskiego (*Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Toruń 2012).

<sup>2</sup> Na temat rosyjskich „map mentalnych” por. A. I. Миллер, *Империя Романовых и национализм. Эссе по методологии исторического исследования*, Москва 2008, s. 147–170; idem, *Тема Центральной Европы: история, современные дискурсы и место в них России*, „Новое Литературное Обозрение” 2001, nr 52, s. 75–96 – <http://magazines.russ.ru/nlo/2001/52/mill.html> [dostęp: 19.01.2018]; M. Bassin, *Russia between Europe and Asia. The Ideological Construction of Geographic Space*, „Slavic Review” 1991, vol. 50, nr 1, s. 1–17. W odniesieniu do Chełmszczyzny – M. Piccin, *La politica etno-confessionale zarista nel Regno di Polonia: la questione uniate di Cholm come esempio di nation-building Russo*, Venezia 2011, s. 24–29 –

Podstawową funkcją społeczną obu publikacji Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie adresowanych zarówno do środowiska miejscowej inteligencji prawosławnej, jak i chłopstwa było „krzewienie rosyjskości” na dawnych terenach unickich. Zgodnie z modelem Ernesta Gellnera, piśmienictwo posługujące się ujednoczonym językiem literackim wprowadzało swoich czytelników do wspólnoty narodowej – „odgórnie kształconej” i homogenicznej kulturowo<sup>3</sup>. Chłopi z Chełmszczyzny mieli zatem „stać się” Rosjanami poprzez oddziaływanie słowa pisanego. Szczególna rola miała przypadać tu czasopismom i książkom, które po krótkim okresie nauki w nieobowiązkowej szkole powszechnej doskonaliły umiejętności czytania oraz przekazywały „odpowiednie”, z perspektywy elit, postawy i wartości<sup>4</sup>.

\* \* \*

Powstanie guberni chełmskiej oraz wcielenie jej do imperium rosyjskiego w lipcu 1912 roku miało dla miejscowych elit prawosławnych znaczenie fundamentalne. Ich celem było wejście Chełmszczyzny w skład Rosji „wewnętrznej”, która stanowiła, w ich przekonaniu, rosyjskie terytorium narodowe charakteryzujące się wspólnym językiem, religią, historią i krajobrazem kulturowym<sup>5</sup>. Nie mieli oni wątpliwości, że miejscowa ludność, która po 1875 roku oficjalnie przeszła na prawosławie, zarówno w przeszłości, jak i obecnie była częścią narodu rosyjskiego<sup>6</sup>.

<http://dspace.unive.it/bitstream/handle/10579/1076/Matteo%20PICCIN%20La%20politica%20etno-confessionale%20zarista%20nel%20Regno%20di%20Polonia.pdf?sequence=1> [19.01.2018].

3 E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, wstęp J. Breuilly, przeł. A. Grzybek, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 118–122.

4 Na temat powiązania narracji z nacjonalizmem por. *Nation and narration*, ed. by H. Bhabha, London 2003; *Narrating the nation. Representations in History, Media and the Arts*, ed. by S. Berger, L. Eriksonas, A. Mycock, Manchester 2011, G. Schöpflin, *The functions of myth and a taxonomy of myth*, w: *Myths and nationhood*, ed. by G. Hosking, G. Schöpflin, New York 1997, s. 19–35.

5 A. И. Миллер, *Империя Романовых и национализм...*, s. 150–156.

6 Na temat motywacji władz rosyjskich por. Th. R. Weeks, *The „End” of the Uniate Church in Russia: The Vossoedinenie of 1875*, „Jahrbucher fur Geschichte Europas” 1996, Neue Folge, B. 44, H. 1, s. 28–40 – [http://daten.digital-sammlungen.de/bsb00003844/image\\_32](http://daten.digital-sammlungen.de/bsb00003844/image_32) [10.05.2018]; o naznaczonej przemocą praktyce „nawracania na prawosławie” por. J. Cabaj, *Postawy ludności Chełmszczyzny i Podlasia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918–19)*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4, s. 63–83 – <http://rcin.org.pl/publication/16450> [10.05.2018]; L. Płochocki [L. Wasilewski], *Chełmszczyzna i sprawa jej oderwania*, Kraków [1912] – <http://bbc.mbp.org.pl/publication/730> [10.05.2018]; L. Wasilewski, *Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny*, Kraków 1916 – <http://obc.opole.pl/publication/13337> [10.05.2018]; J. Urban, *Wśród unitów na Podlasiu. Pamiętniki wycieczek misyjnych*, Kraków 1923 – <http://bbc.mbp.org.pl/publication/1058> [10.05.2018].

Przy tych założeniach dobrze zdawano sobie jednak sprawę, że „przyłączone znów do prawosławia” chłopstwo żyjące w świecie wyznaczanym przez święta religijne i zmiany pór roku nie dysponowało żadną świadomością narodową, a przy tym – za sprawą długotrwałej przynależności do Kościoła greckokatolickiego – znajdowało się w orbicie wpływów polskich i katolickich. Rosyjskich nacjonalistów napełniała również obawą aktywność polskich działaczy narodowych i socjalistycznych, którzy w byłych unitach widzieli Polaków, a ich sprzeciw wobec likwidacji Unii rozpatrywali w kategoriach sprzeciwu narodowego. Bojąc się „polskiej propagandy”, której narzędziem miały być przede wszystkim tajne czasopisma, broszury i odezwy, zaczęto tworzyć zręby działalności wydawniczej propagującej rosyjskie czytelnictwo, które miało stać się narzędziem rosyjskiego unarodowienia miejscowej ludności<sup>7</sup>.

Rosyjscy nacjonałiści z Chełmszczyzny zdawali sobie sprawę, że pozycja „rosyjskości” była na obszarach wschodniej części Królestwa Polskiego niepewna. Polscy intelektualiści, postrzegający utworzenie nowej guberni jako „czwarty rozbiór Polski” mieli niemałe możliwości mobilizowania opinii publicznej, zarówno poprzez wspomniane broszury, jak i literaturę piękną<sup>8</sup>, znajdującą czytelników daleko poza obszarem zamieszkania dawnych unitów. Z drugiej strony, „sprawa chełmska” była przedmiotem kontrowersji także wśród rosyjskiej biurokracji – zarówno w Kraju Nadwiślańskim, jak i w Petersburgu. Chełmszczyznę postrzegano w niektórych kręgach rosyjskich urzędników jako obszar o znikomej wartości gospodarczej i strategicznej, którego przejęcie niepotrzebnie zantagonizuje i tak już napięte stosunki z Polakami<sup>9</sup>. Sytuacja stała się dla chełmskich Rosjan jeszcze bardziej niekorzystna gdy na skutek wydania ukazu tolerancyjnego dawni unicy masowo odchodzili od prawosławia<sup>10</sup> i przyjmowali rzymski katolicyzm, a wraz z nim polską identyfikację kulturową.

7 Na temat polskiej działalności wydawniczej na Chełmszczyźnie por. A. Szabaciuk, „Rosyjski Ulster”. *Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji*, Lublin 2013, s. 189–196 – [https://www.academia.edu/7923035/\\_Rosyjski\\_Ulster\\_-\\_Kwestia\\_che%C5%82mska\\_w\\_polityce\\_imperialnej\\_Rosji\\_w\\_latach\\_1863-1915](https://www.academia.edu/7923035/_Rosyjski_Ulster_-_Kwestia_che%C5%82mska_w_polityce_imperialnej_Rosji_w_latach_1863-1915) [20.03.2018].

8 Por. J. Starnawski, *Władysław Stanisław Reymont wśród piewców męczeństwa ziemi chełmskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2002, t. 5, s. 101–113 – <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/8863/98-110.pdf?sequence=1> [10.05.2018].

9 P. P. Wieczorkiewicz, *Z genezy projektu wydzielenia Chełmszczyzny*, „Rocznik Lubelski” 1981–1982, t. 23–24, s. 111–126 – [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Rocznik\\_Lubelski/Rocznik\\_Lubelski-r1981\\_1982-t23\\_24/Rocznik\\_Lubelski-r1981\\_1982-t23\\_24-s111-126/Rocznik\\_Lubelski-r1981\\_1982-t23\\_24-s111-126.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Rocznik_Lubelski/Rocznik_Lubelski-r1981_1982-t23_24/Rocznik_Lubelski-r1981_1982-t23_24-s111-126/Rocznik_Lubelski-r1981_1982-t23_24-s111-126.pdf) [10.05.2018].

10 A. Szabaciuk, „Rosyjski Ulster”..., s. 145–189.

Zadania przeciwdziałania „polonizacji” Chełmszczyzny podjęto się przede wszystkim założone w 1879 roku prawosławne Bractwo Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie. Bractwo to, wzorujące się na podobnych organizacjach religijnych Kraju Północno-Zachodniego i Kraju Nadwiślańskiego, skupiało zarówno osoby świeckie jak i duchowieństwo. W przeciwieństwie do katolickich bractw różańcowych, organizacjom prawosławnym brakowało na ogół wsparcia ze strony oficjalnej Cerkwi, a także administracji państwowej niechętnie patrzącej na wzmożoną aktywność ich członków, mogącą skutkować trudnym do nadzorowania radykalizmem<sup>11</sup>. Bractwo chełmskie, powołane z inicjatywy arcybiskupa diecezji chełmsko-warszawskiej i wspierane przez władze świeckie było wyjątkiem, zadania przed nim postawione były niezwykle ambitne. Znalazły się wśród nich: kolportaż literatury religijnej wśród ludności prawosławnej diecezji, zakładanie sklepów rozpowszechniających publikacje cerkiewne oraz prowadzenie samodzielnej działalności wydawniczej<sup>12</sup>. Można zatem uznać, że na przełomie wieków Bractwo było jednym z ważniejszych prawosławnych ośrodków wydawniczych na „rosyjskiej” Chełmszczyźnie<sup>13</sup>.

## I. „Холмский Народный Календарь” – ogólna charakterystyka

Redaktorami naczelnymi „Chełmskiego Kalendarza Ludowego” ukazującym się w nakładzie 10–15 tysięcy egzemplarzy byli kolejno dwaj duchowi prawosławni i członkowie Bractwa: Jewstafij O. Czerwiakowski w latach 1897–1900 oraz Jefrem Liwotow w latach 1901–1914<sup>14</sup>. Ze *Sprawozdań z działalności Chełmskiego Prawosławnego Bractwa św. Bogurodzicy*<sup>15</sup> można się dowiedzieć

11 Por. M. Долбилов, *Русский край, чужая вера. Этноконфессиональная политика империи в Литве и Белоруссии при Александре II*, Москва 2010, s. 198, 232–237.

12 S. Dmitruk, *Zarząd Prawosławnego Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie w latach 1879–1882*, w: *Chełm nieznanym: ludzie, miejsca, wydarzenia*, pod red. M. Karwatowskiej, Chełm 2009, s. 211–212.

13 Na temat działalności wydawniczej Bractwa por. również M. Kunowska-Porębna, *Chełmskie czasopisma prawosławne przełomu XIX i XX w.*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” 1986, t. 34, z. 7, s. 99; S. Dmitruk, „*Chołmska Cerkowna Žizn*” jako organ prasowy prawosławnej diecezji chełmsko-lubelskiej w latach 1906–1911. Przyczynek do problemu badawczego, „Rocznik Chełmski” 2008, t. 12, s. 113–129.

14 Według Marii Kunowskiej-Porębnej „Kalendarz” był początkowo wydawany w Kijowie (1885–1890), potem w Petersburgu (1891–1892), a następnie w Warszawie (1893–1894); od roku 1895 w Chełmie, por. M. Kunowska-Porębna, *Chełmskie czasopisma prawosławne...*, s. 99.

15 Które wydawane było *nota bene* przez drukarnię Warszawskiego Okręgu Naukowego, co bez wątplenia świadczy o randze tej publikacji dla władz oświatowych Królestwa Polskiego.

nieco więcej na temat składu redakcyjnego „Kalendarza”, a także jego koncepcji wydawniczej i sposobów dystrybucji.

W *Sprawozdaniu* z roku 1887/1888 można przeczytać, że „największy udział w edycji „Kalendarza” z roku 1887 miały następujące osoby: Nikołaj Straszkewicz, ks. Zenowij Popel, księża: Poliewkt Gapanowicz, A. Medwed, W. Jakubowski, i A. Lewitskij, nauczyciel Chełmskiego Seminarium Duchownego G. K. Chruscewicz i W. G. Szajdickij. Publikacja, razem z kliszą fototypiczną i przesyłką, kosztowała Bractwo 1900 rubli i miała być rozpowszechniana poprzez sprzedaż po obniżonej cenie wśród miejscowej ludności prawosławnej (*воссоединенному населению*) w rosyjskich szkołach elementarnych”. Bractwo, we wszystkich latach swojej działalności wydawniczej, najwięcej zawdzięczało „oświeconej protekcji kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego i miejscowemu duchowieństwu”<sup>16</sup>. W *Sprawozdaniu* z roku 1893 pojawiła się informacja iż „redakcją «Kalendarza» zajmowali się protojerej Nikołaj Straszkewicz i M. A. Dobrianskij”, zaś „przygotowany przez nich program «Kalendarza» został przyjęty przez Radę Bractwa i zatwierdzony przez Głównego Opiekuna (Kuratora) Bractwa [biskupa] Flawiana i arcybiskupa chełmsko-warszawskiego”<sup>17</sup>.

Ten przegląd nazwisk daje podstawy do wyciągnięcia ważnych wniosków. W działalność wydawniczą Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy była zaangażowana niemal cała ówczesna elita prawosławna Chełmszczyzny. Wynika z tego, że choć stowarzyszenie zostało założone przez władze cerkiewne<sup>18</sup>, to spotkało się z szerokim zainteresowaniem miejscowej prawosławnej inteligencji. Wśród osób piszących teksty do „Kalendarza”, przeważało duchowieństwo prawosławne, ze znacznym udziałem księży parafialnych. Ich działalność oświatowa na rzecz tworzenia rosyjskiej świadomości narodowej ludności wiejskiej nie miała analogii w Rosji centralnej<sup>19</sup>. Daje się porównać do aktywności duchowieństwa unickiego w Galicji, które dążyło do zaszczepienia świadomości ukraińskiej chłopstwu grecko-katolickiemu<sup>20</sup>. Konkurencja z piśmiennictwem

16 *Отчет о деятельности Холмского Православного Свято-Богородичного Братства [...] за 1887/1888 год*, Warszawa 1888, s. 11–12.

17 *Отчет о деятельности [...] за 1892/1893 год*, Warszawa 1893, s. 16.

18 S. Dmitruk, *Zarząd Prawosławnego Bractwa...*, s. 212.

19 Jeffrey Brooks w czasopismach prawosławnych propagowanych na rosyjskiej wsi nie zauważał prób tworzenia rosyjskiej tożsamości narodowej, por. J. Brooks, *When Russia learned to read. Literacy and popular literature, 1861–1917*, Princeton 1985, s. 295–317.

20 Zanim doszło do „ponownego zjednoczenia” Chełmszczyzny z prawosławiem władze rosyjskie przysyłały księży z Galicji angażując ich w działalność antykatolicką i wrogą dominacji polskiej kultury – T. Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863–1918*, Biała Podlaska 1982, s. 30. Na temat duchowieństwa greckokatolickiego w Galicji

galicyjskim, antypolskie resentymenty na obszarze przygranicznym oraz post-unickie pochodzenie księży skutkowało specyficznym misjonarstwem rosyjsko-prawosławnym, nietypowym dla raczej zachowawczego i dość biernego na innych obszarach kleru prawosławnego<sup>21</sup>. Zwraca uwagę zaangażowanie władz oświatowych Warszawskiego Okręgu Naukowego oraz dystrybucja „Kalendarza” za pośrednictwem instytucji państwowych (szkoły powszechnej) w nakładzie, który w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku wyniósł 16 tysięcy egzemplarzy. Z tego powodu, można twierdzić, że ten prowincjonalny kalendarz ludowy służył jako narzędzie oficjalnego przekazu na terenach post-unickich Królestwa Polskiego.

\* \* \*

Układ pierwszego tomu „Kalendarza” z 1884 był mniej lub bardziej konsekwentnie powtarzany w kolejnych rocznikach. Otwierało go „obszerne kalendarium ze spisem świąt kościelnych i świeckich” wraz z informacją o „poszczególnych świętych i poświęconych im dniach kultu”<sup>22</sup>. Część ta miała głównie znaczenie praktyczne i decydowała o popularności „Kalendarza” wśród ludności chłopskiej<sup>23</sup>. Z perspektywy celów „formacyjnych” zdecydowanie ważniejszą funkcję miały kolejne części, które w *Sprawozdaniach* zostały określone jako „sprawozdawcza” oraz „literacka”<sup>24</sup>.

Podstawową funkcją tych ostatnich było, według instrukcji opublikowanej w *Sprawozdaniu*, ukształtowanie wśród prawosławnych chłopów Chełmszczyzny emocjonalnej łączności ze światem rosyjskiego prawosławia rozumianego jako religia państwowa oraz wypracowanie poczucia nierozdzielności konfesyjno-narodowej, gdzie kategorie polskości / katolickości i prawosławia / rosyjskości

por. B. Wójtowicz-Huber, „Ojcowie narodu”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008; D. Sosnowska, *Inna Galicja*, Warszawa 2008, s. 43–49.

21 Misjonarskość ta dotyczyła jednak tylko niewielkiej grupy najbardziej „gorliwych” księży. Jak zaznacza Andrzej Szabaciuk „administracja często oskarżała kler, że jest nieskuteczny i nie prowadzi «ożywionej działalności propagandowej, charakterystycznej dla innych wyznań». Dodatkowo w «walce z wrogami narodowości rosyjskiej, księża prawosławni nie wyróżniali się jakimikolwiek cechami misjonarskimi»”, A. Szabaciuk, „*Rosyjski Ulster*”..., s. 38.

22 M. Kunowska-Porębna, *Chełmskie czasopisma prawosławne...*, s. 100.

23 Por. A. Zdanowicz, *Unormować czytanie. O poradnikach lekturowych przełomu XIX i XX w.*, w: *Komunikowanie i komunikacja na ziemiach polskich w latach 1795–1918*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2008, s. 239–250.

24 *Отчет о деятельности [...] за 1892/1893 год*, Варшава 1893, s. 16–20.

miały być stałe i niezmiennie, a przy tym antagonistyczne<sup>25</sup>. Rosyjskość Chełmszczyzny miała być rozumiana zarówno prymordialistycznie (jako odwieczna, niezmienna, esencjalna i naturalna)<sup>26</sup>, jak i etycznie (co zakładało konieczność jej stałego „wyboru”). Z tego powodu czytanki służące unarodowieniu ludności musiały mieć charakter moralizujący i pouczający, a przy tym być odpowiednio atrakcyjne – ozdobione szatą graficzną mającą potencjalnie rozszerzyć oddziaływanie „Kalendarza” na osoby niepiśmienne. Zadaniem redakcji było stworzenie, za pośrednictwem „pouczających lektur” i odpowiednio dobranych ilustracji, narracyjnej tożsamości narodu<sup>27</sup>, wedle której dzieje zbiorowości wpisują się w określoną opowieść pełną dramatycznych wydarzeń, klęsk i szczęśliwych zwrotów akcji<sup>28</sup>. Opowieść ta miała zaś służyć, jak sformułował to Michał Łuczewski, „unieśmiertleniu narodu”, „umoralnieniu narodu” oraz „ujednoczeniu narodu”<sup>29</sup>, a więc wyraźnemu wyodrębnieniu z niego „obcych” stale zagrażających integralności wspólnoty.

Funkcję wspomagającą w tym zamierzeniu miała oprawa graficzna „Kalendarza”. Pierwsza strona okładki z 1884 roku przedstawiała pogrążoną w lekturze rodzinę chłopską na tle krajobrazu, z widoczną w oddali cerkwią, ponad którą figurował się napis będący fragmentem troparionu noworocznego z błogosławieństwem na cały rok. Od 1886 roku okładkę zdobiła ilustracja przedstawiająca chełmską katedrę prawosławną. Na drugiej stronie okładki znajdował się wizerunek chełmskiej ikony Matki Boskiej. Zarówno ikona, jak i sobór katedralny były nie tylko emblematami Bractwa, lecz przede wszystkim symbolicznymi miejscami pamięci, które, dzięki likwidacji Unii miały powrócić do swojej oryginalnej funkcji – prawosławnej świątyni i cudotwórczej ikony<sup>30</sup>. Środek publikacji był ilustrowany litografiami przedstawiającymi rodzinę carską, pomniki poszczególnych monarchów, portrety duchowieństwa chełmskiego zaangażowanego w tworzenie guberni chełmskiej oraz ilustracjami wskazującymi na powiązanie prawosławia i rosyjskości.

25 Ibidem, s. 18.

26 M. Łuczewski, *Odwieczny naród...*, s. 29. Prymordializm w studiach Łuczewskiego oznacza wiarę w naturalizm i zasadniczą niezmienną historyczność narodów, por. również M. Migalski, *O pochodzeniu narodów. Między prymordializmem a modernizmem*, „Political Preferences” 2017, vol. 15, s. 135–143 – <http://www.journals.us.edu.pl/index.php/PP/article/view/5180/4290> [29.11.2017].

27 Termin ten stosuje za: W. J. Burszta, *Tożsamość narracyjna w dobie ekranu*, w: *Narracja i tożsamość. (1) Narracje w kulturze*, pod red. W. Boleckiego, R. Nycza, Warszawa 2004.

28 *Отчет о деятельности [...] за 1887/1888 год*, Варшава 1888, s. 8.

29 M. Łuczewski, *Odwieczny naród...*, s. 33.

30 M. Piccin, *La politica etno-confesionale zarista...*, s. 234–239.

### Krajobraz narodowy i mapy mentalne

W oczach redaktorów „Kalendarza”, terytorium ziemi chełmskiej i Podlasia było przestrzenią przynależną narodowi rosyjskiemu. Należy tu jednak podkreślić, że obszar narodowy rosyjski nie pokrywał się z obszarem imperium rosyjskiego. Wręcz przeciwnie, w mentalnych mapach rosyjskiego nacjonalizmu odróżniano przestrzeń przynależną Rosjanom (*русским*), wyróżnioną z obszaru należącego do państwa rosyjskiego (*российского*)<sup>31</sup>. Aleksej Miller w podziale tym widzi typowe dla XIX-wiecznych imperiów rozróżnienie na nacjonalizujące się imperialne „jądro” oraz „obce”, podbite peryferia<sup>32</sup>. Zadaniem nacjonalistów z Chełma było przede wszystkim udowodnienie, że ziemia chełmska była rosyjska w sensie narodowym, teraz zaś należało jedynie rosyjskość tę przebudzić, Świadczy o tym następujący opis krajobrazu narodowego<sup>33</sup>.

Przepiękna jest nasza rzeka Bug, płynąca jak żmija „zakrętasami” wśród pól i łąk. Na [obu] brzegach rzeki znajdują się piękne wsie, a w nich mieszka sławny naród rosyjski, ten sam naród rosyjski, który mieszka na obszarze całej wielkiej Mateczki, rosyjskiej ziemi. Przepiękna jest ziemia nadbużańska! Miejscami rodzi ona złotą pszenicę, miejscami, gdzie znajduje się więcej piasku rośnie przepiękne żyto, ziemniaki, groch, a mądre rosyjskie kobiety wyrabiają słynne płótna z konopi i lnu. Na brzegu Bugu pod lasem lśni się czysto wybielonymi izbami mała wioska. W samym środku wioski, na wzgórzu stoi nowa, niewielka cerkiew prawosławna, w miejscu dawnej unickiej<sup>34</sup>.

Zacytowany fragment pochodzi z opowiadania *Rybka i Rak*, w którym dzieje miłości katolickiego chłopca do prawosławnej dziewczyny były pretekstem do ukazania, w jaki sposób syn katolickiego chłopca Walentego Raka „odkrył” swoją przynależność do prawosławia. Przynależność ta była nie tyle indywidualnym wyborem, co „uświadomieniem” sobie historycznego związku między odrzuconą – jako narzuconą ze strony Rzymu – Unią, a prawosławiem do którego

31 *Западные окраины Российской империи*, red. М. Долбилов, А. Миллер, Москва 2007, s. 63–122.

32 А. И. Миллер, *Империя Романовых и национализм...*, s. 150–156.

33 Na temat narodowego krajobrazu por. N. Evans, „A World Empire, Sea-Girt”. *Britain and Its Empire, 1780–1860*, w: *Nationalizing Empires*, ed. by S. Berger, A. I. Miller, Budapest – New York 2015, s. 52 oraz А. И. Миллер, *Империя и нация в воображении русского национализма. Заметки на полях одной статьи А. Н. Пыпина*, w: *Российская империя в сравнительной перспективе. Сборник статей*, Москва 2004, s. 263–285; por. również K. Mirgos, *Krajobraz i nacjonalizm. Baskijski pejzaż narodowy*, „Studia Europea Gnesnensia” 2011, nr 4, s. 275–292 – [http://steurng.pl/portal/3\\_4\\_seg\\_4\\_2011\\_migros.pdf](http://steurng.pl/portal/3_4_seg_4_2011_migros.pdf) [29.11.2017].

34 „ХНК” 1885, cz. 3, s. 17.



młody konwertyta „powrócił”. Kościół katolicki został zdyskredytowany nie tyle z powodów doktrynalnych (którym poświęca się tu uwagę jedynie na marginesie)<sup>35</sup>, lecz raczej z przyczyn historycznych. Katolicyzm był dla autora „ciałem obcym” zaszczerpionym przez papieży i polskich królów „abyśmy i my Rosjanie uznali ich władzę”. Efektem tej działalności była:

nieszczęsna unia, która popsła nasze święte obrzędy cerkiewne, nastąpiła na nas łaciństwo (*латинство*)<sup>36</sup>, przez nią straciliśmy naszą szlachtę, nasze majątki, niemało krwi się przelało, i wreszcie doszło do tego, że już sami przestaliśmy wiedzieć kim jesteśmy<sup>37</sup>.

Aby odkryć własną tożsamość należało powrócić do prawosławia jako prawdziwej religii dla „człowieka rosyjskiego” (*русского человека*), którego przodkowie byli unitami; „ponieważ jednak przodkowie unitów byli prawosławni, oznacza to, że również Walenty Rak pochodzi z rodu prawosławnego”. Konfesyjność katolicka wynikała bowiem ze „skatoliczenia i spolszczenia” (*перекатоличения и переполчания*) miejscowej ludności, a także powierzchownego przyjęcia cech imponującej chłopom kultury warstw wyższych<sup>38</sup>. Celem nadrzędnym było, w opinii redaktora „Kalendarza”, „odzyskanie” prawosławia dla dawnych terenów unickich i przywrócenie tym samym „sprawiedliwości dziejowej”, w myśl której dawna Ruś znów stanie się sobą. Likwidacja Kościoła obrządku grecko-katolickiego miała być aktem przywrócenia pierwotnego charakteru tym obszarom, w myśl prymordialistycznej idei, o „zapomnianej” „odwiecznej” prawosławnej rosyjskości tych terenów „zatrutej” dotąd przez polską i katolicką dominację<sup>39</sup>. Aby tę rosyjskość odzyskać, należało jedynie „uświadomić” miejscowej ludności jej historyczną przynależność do prawosławia i odciąć ją od wpływów polskich i katolickich.

Arkadyjski opis rodzinnego krajobrazu pochodzący z czytanki służyć miał mobilizacji narodu zagrożonego przez obcych, uświadomieniu jedności rosyjskiego i prawosławnego *universum*, przy jednoczesnej potrzebie symbolicznego wyodrębnienia z imperium rosyjskiego rdzenia kulturalnego. Nie bez powodu

35 Ibidem, s. 21.

36 Pejoratywne określenie obrządku łacińskiego i Kościoła katolickiego, por. *Россия и латинство. Сборник статей*, pod red. М. Н. Бурнашева, Берлин 1923 – [http://vtoraya-literatura.com/pdf/rossiya\\_i\\_latinstvo\\_1923.pdf](http://vtoraya-literatura.com/pdf/rossiya_i_latinstvo_1923.pdf) [19.01.2018].

37 „ХНК” 1885, s. 29.

38 Ibidem, s. 17.

39 М. Долбилов, *Русский край, чужая вера...*, s. 379–405.

zatem, niezbędny był tu wątek podróży w głąb Rosji, w której jej bohater, syn Walentego Raka – Każko, odkryje swoją własną tożsamość religijną i narodową. Jako żołnierz:

bywał w białokamiennej Mateczce-Moskwie, żył z ludźmi rosyjskimi w najgłębszej Rosji zaglądał do cerkwi prawosławnej i dowiedział się [wówczas], że Ruś rozciąga się jeszcze dalej na zachód od Bugu, niedaleko od samej Warszawy, że dopiero od czasów polskiego panowania, wiara rzymska jako pańska zaczęła wciskać się do ludu rosyjskiego<sup>40</sup>.

Mapa rosyjskości była wytyczana tutaj bardzo szeroko, szerzej niż widziała ją większość administracji rosyjskiej w Królestwie Polskim, skłonna raczej do postrzegania (całego) Kraju Nadwiślańskiego jako miejsca obcego i nieprzyjaznego<sup>41</sup>.

W moim przekonaniu, tak szerokie wytyczenie rosyjskiego obszaru narodowego wynikało z inspiracji pochodzącej od historyków i slawistów Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego<sup>42</sup>, których działacze Bractwa znali nie tylko z publikacji, lecz również bezpośrednio. Aleksandr Budiłowicz, jeden z członków zarządu, a zarazem redaktor chełmskich czasopism, był rodzonym bratem profesora slawistyki (i rektora UW w latach 1890–1892) Antona Budiłowicza<sup>43</sup>. W kręgu uniwersyteckich slawistów postrzegano rosyjski teren narodowy jako dochodzący aż do Wieprza i Wisły<sup>44</sup>. Jego centralne miejsce miało należeć do „matki miast ruskich” – Kijowa – który „położony nad rzeką Dniepr znajdował się zaledwie 50 mil od naszej ziemi chełmsko-ruskiej” oraz Moskwy – „ziarna z którego wyrosło, całe potężne i obszerne państwo rosyjskie”<sup>45</sup>. Autorowi chodziło o ukształtowanie wśród czytelników przekonania o „własnej” narodowej rosyjskiej przestrzeni, która nie pokrywa się wcale z całą Rosją-imperium, lecz stanowi jej jądro. Jak świadczą o tym inne teksty zamieszczone w „Kalendarzu” jądro to mogło również obejmować tereny położone poza granicami Rosji, czego przykładem miała być „okupowana” przez Austriaków i przestrzeń „rosyjskiej” Galicji.

Czytelnik „Kalendarza” mógł się dowiedzieć na temat Galicji z czytanki *Chłopi-męczennicy za wiarę prawosławną*. Punktem wyjścia była tu informacja

40 „XHK” 1884, s. 31.

41 M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, przekł. W. Włoskowicz, Warszawa 2016, s. 123.

42 M. Piccin, *Popowicze na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim (1869–1915): między tradycją i rewolucją*, „Przegląd Wschodni” 2010, t. 11, z. 3 (43), s. 489–508.

43 *Государственная дума Российской империи 1906–1917. Энциклопедия*, науч. ред. Б. Ю. Иванов, А. А. Комзолова, И. С. Ряховская, Москва 2008, s. 69.

44 M. Piccin, *La politica etno-confessionale zarista...*, s. 58.

45 „XHK” 1907, s. 102.

o „trzyipółmilionowym narodzie rosyjskim”, który „nie żyje [jednak] w naszym państwie, lecz pod [panowaniem] Austrii. Wiadomo zaś, jak żyje się dzieciom u macochy”. Następnie dodawał:

niezależnie od tego, że Galicjanie, są [...] uciskani, nie zapominają [...], że są Rosjanami, trzymają się swojej cerkwi, swoich słowiańskich ksiąg do nabożeństwa i swojej odwiecznej (*прадедовскоу*) wiary prawosławnej<sup>46</sup>.

Podstawowe kryterium narodowe, nie należało zatem do państwa, lecz do sfery kultury i pamięci zbiorowej (podobnie jak to się działo u romantycznych teoretyków narodu). Podstawową rolę miały odgrywać tu „nośniki” tej pamięci, do których należały obrzędy religijne i księgi do nabożeństwa. Innym kryterium narodowym była uświadomiona sobie wspólna historia łącząca mieszkańców Zachodniej Rusi z Chełma i z Galicji, której głównym wątkiem miała być walka z narzuconą przez Polaków Unią.

„Rosyjskość” na wyobrażonej mapie redaktorów „Chełmskiego Kalendarza Ludowego” miała zasięg geograficzny niepokrywający się z granicami imperium rosyjskiego, lecz jednocześnie stanowiła ona narodowy rdzeń tego imperium. Podstawowymi kryteriami były tu: religia, język ojczysty, pamięć zbiorowa i wspólna historia, a także świadomość wspólnego wroga (obcego). Fundamentalną rolę w jedności rosyjskiej było, faktyczne bądź zamierzone w przyszłości, przywództwo jednego narodowego władcy – „rosyjskiego cara” będącego głową prawosławia traktowanego jako religia narodowa<sup>47</sup>.

### Rosyjski car

Wątek powiązania prawosławia z panującą dynastią i narodem został rozwinięty w tekście *O świętej koronacji Ich Cesarskich Mości w mieście Moskwie 15 maja 1885* napisanym prawdopodobnie przez Aleksandra Budiłowicza<sup>48</sup>. Artykuł ten można uznać za przejaw typowego sposobu popularnej reprezentacji władzy w okresie rządów Aleksandra III. Tekst rozpoczynał się od opisu pierwszej modlitwy „rosyjskiego cara”.

Car modlił się za naszą ziemię, za świętą Cerkiew, za swoich książąt, szlachtę i bojarów. Modlił się również za Ciebie rosyjski chłopie. Modlił się też i za swój umiłowany lud rosyjski

46 „XHK” 1884, cz. 3, s. 39–44.

47 Ibidem, s. 33.

48 O czym mogą świadczyć inicjały A. S. B.

(*возлюбленный русский народ*), za lud jednakowej z nim wiary, kości i krwi. Wielka to była modlitwa! Modlił się nasz władca za swój lud, w tym momencie pełnym oczarowania i świętości obecny podczas koronacji lud, podobnie do swojego Cara, upadłszy na kolana modlił się i płakał. Tak może modlić się tylko nasz rosyjski car, któremu bliski i drogi jest cały naród – od księcia do chłopca<sup>49</sup>.

Mamy tu do czynienia z charakterystyczny dla lat osiemdziesiątych XIX wieku scenariuszem unarodowienia władzy cesarskiej. Figura władcy stawała się w nim niejako symbolem jedności narodu, poczynając od warstw najwyższych, aż do chłopstwa. Jak zaznacza Richard S. Wortman taki scenariusz władzy był skutkiem zbliżenia środowisk słowianofilskich i panslawistycznych z kręgiem „Moskowskich Wiedomostiej” – łączył zatem ze sobą dwa heterogeniczne elementy. Pierwszym z nich był rosyjski nacjonalizm Michaiła Katkowa, w myśl którego podstawową „bazą” rosyjskiego narodu było rosyjskie chłopstwo, „połączone uczuciem solidarności narodowej”. Dynastia panująca miała w tej optyce reprezentować przede wszystkim interesy narodu i państwa<sup>50</sup>. Element słowianofilski wyrażał się w przekonaniu o wiodącej roli prawosławnej monarchii w dziele scalania monarchii z ludem. Związek między chłopstwem i władcą miał być dla słowianofilów emocjonalnym związkiem miłosnym, w którym obie strony miały okazywać sobie uczucia. Obie strony miały identyfikować się z rosyjskością, której fundamentem było prawosławie i samodzierżawie. W roczniku 1900 „Kalendarza” zostało sformułowane to wprost w artykule *Imperator Aleksander III jako nośnik i wyraziciel podstaw rosyjskiego życia – prawosławia i samodzierżawia*. Tekst ten można potraktować jako manifest rosyjskiej monarchii narodowej, której reprezentantem miał być zmarły Aleksander III. Władca ten, już swoim wyglądem fizycznym miał wyrażać sobą wyobrażoną postać rosyjskiego władcy – „Rosjanina z Rosjan” (*Русский из русских*), o czym świadczyły:

dobre błękitne oczy z jasnym i otwartym spojrzeniem, pociągająca twarz ozdobiona jasno-brązową brodą, wysoka postać i szerokie ramiona, a wreszcie wprowadzony przez niego dla wszystkich mundur, w postaci rosyjskiego kozaczka [składający się] z rosyjskiego pasa, okrągłej czapki i wysokich butów. Pod czysto narodowym / ludowym strojem w tym obrazie człowieka rosyjskiego biło również prawdziwe rosyjskie serce<sup>51</sup>.

49 Ibidem, s. 6, 9.

50 Р. Уортман [R. Wortman], *Сценарии власти. Мифы и церемонии русской монархии*, т. 2, *От Александра II до отречения Николая II*, Москва 2002, s. 228.

51 „ХНК” 1900, s. 82.

Rosyjskość cara wyrażała się również w zamiłowaniu do prostych czynności – rąbania drewna i piłowania ich na deski, łowienia ryb, a nawet wspólnego z „Najjaśniejszymi dziećmi” (*Авзустейшими детьми*) zbierania jagód i kwiatów<sup>52</sup>. I to właśnie te cechy decydowały o wielkości i „sile oddziaływania” (*обояния*) „Cara-Miłośnika Pokoju”<sup>53</sup> zarówno na zewnątrz – wobec obcych mocarstw, jak i wewnątrz – wobec ludu rosyjskiego. Car stawał się dla autora artykułu „wcieleniem cech ludu / narodu rosyjskiego”, na które składały się „ludowość, samodzierżawie i prawosławie”<sup>54</sup>.

Triada Siergieja Uwarowa (*православие, самодержавие, народность*) została tu przekształcona, by jej pierwszym i najważniejszym członem stała się ludowość (*народность*), przy czym sens tego określenia daleko odbiegał od pierwotnego znaczenia. W zamyśle twórcy „oficjalnej ludowości” *народность* oznaczała przede wszystkim społeczną akceptację samodzierżawia i rosyjską odrębność kulturową wobec innych nacji. W latach „wielkich reform” roku w rosyjskich kręgach opiniotwórczych nastąpiło przededefiniowanie tego określenia. Słowianofile podkreślali, że naród rosyjski rezygnuje z brzemienia polityki przekazując je dynastii, natomiast nacjonalisci stawiali *de facto* znak równości między ludem i narodem, zakładając, że imperium powinno przede wszystkim służyć interesom „narodu panującego”<sup>55</sup>.

W omawianym artykule widać zarówno tendencję słowianofilską, jak i nacjonalistyczną, nie ulega jednak wątpliwości, że lud (*народ*) jest tu w zasadzie synonimem narodu (*нация*). Monarchia reprezentowana przez Aleksandra III miała się stawać coraz bardziej rosyjska, zaś podlegający jej naród – co zgodne było z programem Katkowa – nie miał być jedynie materiałem etnograficznym, lecz „ciałem państwowym, które jest nie do pomyślenia” bez jednoosobowej władzy samodzierżawnej, będącej odbiciem wyobrażeń religijnych rosyjskiego ludu, w których „Car jest na ziemi, a Bóg w niebie”<sup>56</sup>.

52 Ibidem, s. 84.

53 Ibidem, s. 81.

54 Ibidem, s. 82.

55 А. И. Миллер, «Нация» и «народность» в России XIX века – <http://polit.ru/article/2008/12/29/nation/> [19.01.2018]; idem, *История понятия «нация» в России*, „Отечественные Записки” 2012, nr 1, s. 9–37.

56 „ХНК” 1895, s. 86 („Царь на земле, Бог в Небе”, „Царь дядька – а Бог батька”).

### Stereotyp Polaka i (nowa) narracja historyczna

Stereotyp podstępnych i zdradzieckich Polaków, czyhających na „dusze” prawosławnych chłopów, w celu ich polonizacji i „skatoliczenia” miał swój początek w rosyjskich reakcjach na powstanie styczniowe. Z czasem obraz ten stał się użytecznym chwytem retorycznym umożliwiającym rosyjskiej administracji i części publicystów walkę z „obcymi” wpływami na terenach „przywróconych prawosławiu” w 1875 roku<sup>57</sup>, a także usprawiedliwieniem użycia przemocy zarówno wobec Polaków, jak i „ulegającym” im „opornym” – unickich chłopów rozpaczliwie broniącym się przed przyjęciem prawosławia<sup>58</sup>.

Dla redaktorów „Chełmskiego Kalendarza Ludowego” obcość Polaków wynikała z ich odrębności religijnej oraz z przynależności do nierosyjskiej klasy wyższej. Ich dyskredytacja miała cechy walki zarówno o społeczną, jak i religijną emancypację rosyjskiego chłopstwa. Podkreślenie obcości miało cele praktyczne: dyskredytację unii brzeskiej, „przywrócenie” prawosławia jako religii „właściwej” dla ludności ruskiej, a także swoiście demokratyczne dowartościowanie warstwy najuboższych mieszkańców wsi<sup>59</sup>. Aby rozprawić się z polskością Chełmszczyzny autorzy „Kalendarza” korzystali z karykatury odwołującej się do stereotypu „pana Polaka”, polemiki z „polską propagandą”, pozytywistycznej nowelki z dziejów biedoty wiejskiej, a także korzystali z narracji historycznej, wedle której dzieje tych terenów były integralną częścią historii Rosji.

Przykładem pierwszego z tych zabiegów była czytanka *Powieść o tym jak wędrowali do Warszawy Podlasiacy – pan Wojciech Wieprzowina, herbu Ozór i Rusin Mikita*, w której kwestie wygłaszane przez „pana” były zapisane po polsku (cyrylicą!), chłopca zaś po rosyjsku. Zabieg ten zwiększał efekt komiczny, sugerując jednocześnie, że „właściwym” językiem dla podlaskiego chłopca był język rosyjski. Treścią czytanki była tytułowa wędrówka rusińskiego chłopca (oczywiście z polecenia „pana dziedzica”) do Warszawy, który po drodze spotkał przysłowiowego szlachcica polskiego „Wojciecha Wieprzowinę”. Droga przebiegała pod znakiem oszustw „pana”, który podstępem próbował wyjeść Rusinowi zapasy żywności.

57 M. Piccin, *La politica etno-confessionale zarista...*, s. 133–138; D. Piczugin, *Zakładnicy historii – u źródeł negatywnego stereotypu Polski i Polaków w literaturze rosyjskiej*, w: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006, s. 339–410 – [https://www.pism.pl/files/?id\\_plik=3377](https://www.pism.pl/files/?id_plik=3377) [19.01.2018]; W. Kutiawin, *Polska i Polacy w historiografii rosyjskiej*, w: *ibidem*, s. 411–440 – [https://www.pism.pl/files/?id\\_plik=3378](https://www.pism.pl/files/?id_plik=3378) [19.01.2018].

58 Por. A. Szabaciuk, „Rosyjski Ulster”..., s. 41–56.

59 Дж. Савино [G. Savino], *Инородческие заговоры: поляки, евреи, немцы и украинцы в представлениях русских националистов начала XX века*, „Логос” 2017, т. 27, nr 4 (119), s. 65–86 – [http://www.intelros.ru/pdf/logos/2017\\_04/5.pdf](http://www.intelros.ru/pdf/logos/2017_04/5.pdf) [19.01.2018].

Gdy zaś temu ostatniego udało się ostatecznie go przechytryć, „pan” miał odpowiedzieć z pogardą: „Gdzie moje jedzenie, to ty, łajdaku, przeklęty Rusinu, Moskalu zjadłeś”<sup>60</sup>. W innej czytance mowa była o „wielmożnym panu Piotrze Palikopie Wałęsarzu”, którzy posługując się „gazetami, książkami” i słowami „księdza proboszcza” „bałamucił” prosty lud historiami o Polakach męczennikach. Nigdy nie chciał przy tym rozmawiać z ludźmi piśmiennymi:

dla niedouczonej [zaś] ma i pokaże książeczkę z Rzymu, z podpisem św. Ojca, a ta książeczka tak widziała św. Ojca jak my z wami, napisali ją w sekrecie księży w jakimś Pińczowie<sup>61</sup>.

Jeszcze innym sposobem dyskredytacji Polaków było rozprawienie się z nimi za pomocą tekstów stylizowanych na ludową gawędę. Bohaterami czytanki *Podlasiacy – Paweł Prawda i Iwan Petraniuk* byli dwaj „piśmienni” chłopcy, umiejący również czytać w słowiańskim języku liturgicznym. Jeden z nich uważał się za Rosjanina, drugi zaś za Polaka. Jej sensem było udowodnienie potrzeby konwersji tego drugiego na prawosławie. Podobnie jak w tekście o *Rybaku i Rybce* podstawową wagę miały tu argumenty historyczne – nie zaś dogmatyczne, istotną była również świadomość odrębności w stosunku do obcych i rosyjska solidarność narodowa<sup>62</sup>.

Komentując te czytanki, warto zwrócić uwagę na to jak istotną dla redaktorów „Kalendarza” była umiejętność posługiwania się słowem pisanym. W piśmienności (lub „uczoności”) widziano przede wszystkim remedium na manipulację Polaków, chcących „przeciągnąć” dawnych unitów na katolicyzm. Argumenty strony polskiej zbywano jako „kłamliwe” i „oszczercze”, alfabetyzacja chłopstwa oraz „wyposażenie” go w odpowiednią literaturę miały przyczynić się do utworzenia rosyjskiej świadomości narodowej odpornej na działanie polskich „agentów”.

\* \* \*

Wśród środków unaradawiających największe znaczenie miała narracja historyczna. Na łamach „Chełmskiego Kalendarza Ludowego” wystąpiła ona najpełniej poczynszy od roku 1908 w serii wykładów zatytułowanych *Szkice z historii*

60 „XHK” 1885, s. 47.

61 „XHK” 1885, s. 36.

62 „XHK” 1886, s. 31

*Rusi Chełmskiej i Podlasia* autorstwa Fiodora W. Korallowa – dyrektora Muzeum Cerkiewno-Archeologicznego działającego przy Bractwie. W pierwszym odcinku cyklu zatytułowanym *Skąd wiemy o naszej historii*, czytelnik – z bogato ilustrowanego tekstu stylizowanego na gawędę ludową – dowiadywał się o źródłach pozyskiwania wiedzy na temat ojczystej historii. Na pierwszym miejscu wymieniano źródła „ludowe”: podania, legendy, a przede wszystkim pieśni śpiewane przez ludowych śpiewaków.

Pieśni zestawiane przez „autentycznych” nosicieli wartości ludowych i narodowych miały jednak wartość ograniczoną. Zdaniem autora *Szkiców*, kultura narodowa musiała być przede wszystkim kulturą pisma, o czym świadczył fakt, iż „umiejętność czytania i pisania” historycznie przeniknęła na Ruś „wraz z wiarą prawosławną”<sup>63</sup>. Pismo umożliwiło zapisanie ojczystej historii dla potomności. Zbiory starych ksiąg miały stanowić prawdziwą narodową skarbnicę – będącą w przekonaniu redaktora „Kalendarza” solą w oku Polaków i katolików<sup>64</sup>. Podkreślanie ważności piśmiennictwa miało oczywiście, podobnie jak we wcześniej komentowanych czytankach, wymiar dydaktyczno-oświatowy. Alfabetyzacja w zamierzeniu władz Bractwa była, jak już wspomniałam, podstawowym narzędziem unarodowienia chłopów.

Korallow podkreślał, że dominacja Polaków i upośledzenie społeczne ludności chłopskiej sprawiły, iż zarówno stare księgi będące dokumentacją narodowej przeszłości, jak i tożsamość narodowa Podlasiaków uległy zapomnieniu. Wyrwały ją z niego dopiero prace Pompeja N. Batiuszkowa, autora prac popularyzujących Chełmszczyznę jako ziemię „odwiecznie” rosyjską<sup>65</sup>. Obrona pierwotnego dziedzictwa (*старинны*) dawnej Rusi-Rosji przed obcymi stanowiła przejętą od tego ostatniego kanwę, na której konstruowane były dzieje „Rusi Chełmskiej”. Dla Korallowa nie ulegało wątpliwości, że „pierwotną ludnością Chełmszczyzny były plemiona rusko-słowiańskie<sup>66</sup>”, jej terytorium od IX wieku stanowiło integralną część „Rosyjskiego państwa Kijowskiego”. To właśnie na okres wczesnego średniowiecza miał przypadać „rozwoj i ugruntowanie zasad

63 „ХНК” 1908, s. 100.

64 Ibidem, s. 101.

65 Батюшков (Помпей Николаевич), в: *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, под ред. проф. И. Е. Андреевского, т. 3, *Банки – Бергер*, Санкт-Петербург 1891, s. 195 – <https://dlib.rsl.ru/viewer/01003924255#?page=200> [19.01.2018]; por. П. Н. Батюшков, *Холмская Русь. Исторические судьбы русского Забужья*, Санкт-Петербург 1887 – <http://www.runivers.ru/upload/iblock/ff7/Batjushkov%20P.N.%20Kholmская%20Rus.%20Istoricheskie%20sudby%20russkogo%20Zabuzhja.%201887.pdf> [19.02.2018], idem, *Памятники русской старины в Западных губерниях*, вып. 1–8, Санкт-Петербург 1868–1885; zob. M. Piccin, *La politica etno-confessionale zarista...*, s. 224–234.

66 Ibidem, s. 105.



rosyjskości” i prawosławia oraz „obrona ludzi i świętej wiary przed wrogami obcoplemiennymi<sup>67</sup>. Kolejny etap historii Rusi kijowskiej przypadła na czasy księcia Włodzimierza. Główną zasługą świętego władcy była, zdaniem autora czytanki, troska o ponowne przyłączenie do Rusi „wszystkiego co porwali w swoje ręce wrogowie i sąsiedzi”, a więc Grodów Czerwieńskich i części Karpat wschodnich.

Tym sposobem Włodzimierz wzmocnił swą władzę nad dzisiejszą Chełmszczyzną i Galicją, która od zawsze (*искони*) była nierozdzielna od Chełmszczyzny<sup>68</sup>.

Obok osiągnięć wojennych autor *Szkiców* ponownie zwrócił uwagę na zasługi księcia dla rozwoju kultury. Polegały one przede wszystkim na upowszechnianiu sztuki pisania i czytania w szkołach za pośrednictwem Pisma Świętego i ksiąg liturgicznych, „przetłumaczonych na język słowiański jeszcze przez św. Cyryla i Metodego – misjonarzy (*просветителей*) Słowian”<sup>69</sup>.

Okres świetności miał powrócić jeszcze w wieku XIII i XIV, gdy nastąpiła ponowna konsolidacja ziem ruskich. Choć trwał krótko stworzył możliwość, by „wszystko co rosyjskie rozwinęło się i wzmocniło na tyle, żeby potem można było Rosjanom (*русским людям*) «Zabuża» prowadzić wielowiekową walkę z cudzoziemcami i innowiercami – Polską i Litwą”. Okres wojen z Polską nie różnił się wiele dla „rosyjskiej narodowości” od poprzedzających go czasów upokorzeń i grabieży Tatarów. Wraz z inwazją Kazimierza Wielkiego na Chełmszczyznę pojawiła się „ogromna ilość Polaków, Niemców i Węgrów”, którym „oddano najlepsze stanowiska i majątki ziemskie z całymi miastami”. Do Krakowa:

wywiezione zostały książęce korony, ozdobione złotem, srebrem i drogocennymi kamieniami trony [a nawet relikwie drogiego Krzyża Świętego]. Kazimierz uparcie zasiedlał ziemie rosyjskie Niemcami i Polakami, dawał im wszelkie przywileje, upokarzając przy tym autochtonicznych mieszkańców – ludzi rosyjskich<sup>70</sup>.

Ratunkiem dla prześladowanej ludności Chełmszczyzny okazała się przede wszystkim wiara prawosławna, symbolizowana przez obecność ikony Chełmskiej Bogurodzicy pełniącą funkcję emblematu. Obraz pochodził z czasów bizantyjskich, przywieziony został na Górę Chełmską przez książąt ruskich,

67 Ibidem, s. 110.

68 Ibidem, s. 111.

69 Ibidem, s. 112.

70 Ibidem, s. 118.

miał być porwany przez Polaków w trakcie powstań Chmielnickiego, a następnie triumfalnie przywrócony do katedry chełmskiej w 1875 roku. W oczach redaktorów „Chełmskiego Kalendarza Ludowego” idealnie nadawał się na symbol zarówno „odzyskanego” prawosławia, jak i „obudzonej ze snu” narodowości rosyjskiej<sup>71</sup>.

## II. „Холмская Русь” – ogólna charakterystyka

W ofercie wydawniczej Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie warto przedstawić jeszcze inny ważny tytuł – „Холмская Русь” („Ruś Chełmska”) – tygodnik wychodzący w latach 1912–1914 ukazujący się w nakładzie do 17 tysięcy egzemplarzy<sup>72</sup>. Jego redaktorem naczelnym był początkowo redaktor „Kalendarza” Jewstafij (Eustachy) Czerwiakowski, następnie zaś Wasilij P. Ostrowskij (Ostrowski). Publikowano tu „artykuły o tematyce religijnej, historycznej, politycznej, także sprawozdania z posiedzeń Dumy, materiały ekonomiczne, opowiadania, wiersze”, ponadto znalazło się tu także miejsce na „korespondencję wiejskich abonentów, informujące o ich potrzebach, nadziejach, pragnieniach”<sup>73</sup>. Nie ulega wątpliwości, że pismo to miało odpowiadać nowoczesnym trendom prasy europejskiej, skierowanej do masowego czytelnika, któremu gazeta miała zarówno dostarczyć informacji, zapewnić rozrywkę i poradę, a także zagwarantować udział w kulturze wyższej<sup>74</sup>.

Wśród autorów tygodnika warto tutaj wymienić wspomnianego Wasilija Ostrowskiego, Nikołaja Straszkewicza i Wasilija Tkacza. „Ruś Chełmską” redagowały, w dużej mierze, te same osoby, które pisały teksty do „Kalendarza” – było to w większości miejscowe wykształcone duchowieństwo. Profil tych tekstów, a także ich układ oraz szata graficzna różniły się znacznie od tego, co można było znaleźć w „Kalendarzu”. W przeciwieństwie do „Kalendarza”, którego pierwszą funkcją była pomoc chłopom przy gospodarowaniu ziemią – unarodowieniem chłopstwa zajmowano się niejako „przy okazji” – „Ruś Chełmska”

71 Por. S. Berger, *Narrating the Nation: historiography and Other Genres*, w: *Narrating the Nation. Representations in History, Media and the Arts*, ed. by S. Berger, L. Eriksonas, A. Mycock, Manchester 2011, s. 7.

72 *Отчет о деятельности [...] за 1912/1913 год*, Варшава 1913, s. 12–13.

73 M. Kunowska-Porębna, *Chełmskie czasopisma prawosławne...*, s. 107.

74 Por. Ch. Delporte, *Les journalistes en France (1880–1950). Naissance et construction d'une profession*, Paris 1999, s. 234.

otwarciem i szeroko mogła zająć się tą kwestią poprzez artykuły polityczne, czytanki, gawędy i wiersze. Unowocześnienie działalności wydawniczej Bractwa miało z pewnością związek z większymi funduszami na działalność oświatową i propagandową w nowo utworzonej guberni chełmskiej, a także z napływem darczyńców gotowych do finansowania drukarni<sup>75</sup>. To dzięki pomocy państwa Bractwo zdobyło w maju 1912 roku „własną drukarnię, wraz z jedną maszyną szybkobieżną, drugą zaś ręczną” oraz „dostateczną ilością nowych i różnorodnych czcionek”. Kierownikiem drukarni został „Jefrem Liwotow, podlegało mu 17 pracowników”<sup>76</sup>.

Układ każdego numeru tygodnika był powtarzalny. Otwierał go artykuł wstępny sygnalizujący treść lub apel kierowany do miejscowej ludności; dalej mogła znajdować się czytanka historyczna lub fragment opowiadania / noweli prezentowanej w odcinkach; za nią znajdowała się z reguły rubryka *W tym tygodniu (За неделю)* będąca przeglądem głównych wydarzeń w Rosji i na świecie oraz cykl artykułów *W obcych krajach (По чужим краям)* będący zbiorem krótkich reportaży z zagranicy<sup>77</sup>. Ważne miejsce zajmowały przeglądy bibliograficzne opisujące stan bibliotek zakładanych przez Bractwo lub działalność rosyjskich bibliotek za granicą<sup>78</sup>. Warto też wspomnieć, że „Rus Chełmska” otwierała swoje łamy dla publikowanych po raz pierwszy wierszy i poematów.

### Artykuły wstępne – przegląd problematyki

Ograniczając się – z powodu braku miejsca na szerszą charakterystykę – do rocznika 1914, należy zauważyć, że problematyka poruszana w artykułach wstępnych „Rusi Chełmskiej” była bardzo szeroka. W odróżnieniu do prostych czytanek publikowanych w „Kalendarzu” poziom tekstów był dość wysoki, stopień zaangażowania wymagany od czytelników przekraczał możliwości ledwie co unaradawianych chłopów. Można uznać, że artykuły te były adresowane w większym stopniu do miejscowej elity: duchowieństwa, nauczycieli i administracji państwowej (gubernialnej) niż do włościan.

75 *Отчет о деятельности [...] за 1912/1913 год*, s. 34. Zob.: S. Dmitruk, *Типография Православного Братства св. Пренajświętszej Богородzicy w Chełmie (1912–1914)*, w: *Мыхайло Хруszewski i jego mała ojczyzna. Chełmszczyzna w XIX–XX wieku*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2011, s. 177–188.

76 *Отчет о деятельности [...] за 1912/1913 год*, s. 34.

77 „XP” 1914, nr 4, s. 5; 1914, nr 4, s. 5.

78 „XP” 1914, nr 8, s. 9; 1914, nr 11, s. 3.

Przykładem może tu służyć artykuł *Polska praca (Польская работа)* przestrzegający przed zagrożeniem ze strony polskich stowarzyszeń. Ich „polonizacyjna” praca, jak przekonuje autor, „jest doskonale zorganizowana, a przy tym odbywa się w zupełnej ciszy”. Uczestniczą w niej polscy księża, ziemianie i inteligencja, których głównym zadaniem jest „nauczanie języka polskiego i wychowanie w «słynnym patriotycznym duchu»”. Działalność ta, mająca pozory legalności, wprowadza w błąd „dobrodusznych urzędników rosyjskich”. Służy w rzeczywistości „demonstracji polskiej kulturalnej, moralnej i materialnej siły”<sup>79</sup>. Ostrzegawczy charakter miał również tekst *Jubileusz Szewczenki (Юбилей Шевченко)*, który uznawszy zasługi „wielkiego małoruskiego poety” przestrzega przed głoszonym przez niego „skrajnym separatyzmem”. Zdaniem autora należy oddzielić „duży talent poetycki, który zasługuje na szacunek”, od „propagowanej” przez Szewczenkę ukraińskości uznanej za:

straszne niebezpieczeństwo zarówno dla całego państwa rosyjskiego, jak i dla ludowości (*народности*) wielkoruskiej i małoruskiej... W jedności [bowiem] ich siła, w rozdzieleniu nieuchronna zguba<sup>80</sup>.

Dwoma podstawowymi zagrożeniami przed którymi miała przestrzegać „Ruś Chełmska” była „polska propaganda” oraz nacjonalizm ukraiński. Aktywność „zewnątrznych” aktorów roszczących sobie prawo do innego niż rosyjskie unarodowienia miejscowej ludności, wywoływała w redakcji stałe poczucie zagrożenia. Obroną przed „zewnątrznym” zagrożeniem motywowano konieczność konsolidacji zarówno mieszkańców Chełmszczyzny, jak i znajdującej się „za kordonem austriackim” w Galicji<sup>81</sup>.

Konsolidacja polegająca na rosyjskim unarodowieniu chłopów Chełmszczyzny, a także sąsiedniej Galicji miała opierać się na trzech filarach: 1. edukacyjnym – powszechnej nauce czytania rosyjskiego języka literackiego; 2. gospodarczym – samoorganizacji i modernizacji wsi oraz 3. społecznym – wykształceniu własnej inteligencji. Wszystkie znalazły swoje odbicie w artykułach wstępnym „Rusi Chełmskiej”.

Pierwszy z nich, można było odnaleźć jeszcze w „Chełmskim Kalendarzu Ludowym” w tekście o Aleksandrze Puszkynie. To dorobek Puszkina – pod koniec XIX wieku uznanego za klasyka i twórcę rosyjskiego języka literackiego – miał

79 „XP” 1914, nr 13, s. 1.

80 „XP” 1914, nr 11, s. 4.

81 „XP” 1914, nr 14, s. 1.

być powszechnie znany i czytany. Celem lektury miał być nie tylko „jasny, radosny i religijny nastrój i czysta radość”, lecz również „nauka by wyrażać się poprawnie językiem narodowym (*народным языком*)”. Poeta narodowy miał reprezentować głos „wielomilionowego narodu rosyjskiego”<sup>82</sup>. Dla redakcji chełmskich periodyków „rosyjskość” oznaczała zatem przyjęcie „wielorosyjskiego” kanonu kulturalnego, w którym jeden język literacki stawał się coraz bardziej istotnym czynnikiem dla kulturalnej homogenizacji wszystkich Rosjan. Mimo pochwał, które kierowane były w stronę „języka małopolskiego” w tekście o Szewczenko, było jasne, że użycie tego języka miało być pewnego rodzaju osobliwością regionalną w ogólnym (i uniwersalnym) standardzie rosyjskości<sup>83</sup>. Jedynie książki pisane rosyjskim językiem literackim mogły zaspokoić uczucia narodowe bytujących na peryferiach lub poza granicami imperium „Rosjan”. Wedle słów, które miał wypowiedzieć pewien młodzieniec z Galicji: „przyślijcie mi książki, chcę nauczyć się naszego języka literackiego, by potem móc umrzeć za naród”<sup>84</sup>.

Przedmiotem zabiegów redaktorów tygodnika, zarówno w wymiarze praktycznym (porady gospodarcze, wezwania do tworzenia kooperatyw rolniczych)<sup>85</sup>, jak i w zakresie budowania określonej oficjalnej polityki pamięci była modernizacja wsi<sup>86</sup>. Miała ona polegać na kulcie Aleksandra II jako „Cara-Wyzwoliciele” oraz uznania zniesienia pańszczyzny za główne wydarzenie organizujące „odrodzoną” wspólnotę narodową<sup>87</sup>.

Twórca reformy rolnej w Królestwie Polskim książę Władimir A. Czerkasski, był, w świetle retoryki „Rusi Chełmskiej”, przede wszystkim „nauczycielem i instruktorem prac społecznych”, który pozostawił za sobą „jasny obraz pracy społecznej”. Było przy tym jasne, że zacofane i ubogie chłopstwo nie było wystarczająco kompetentne, by samodzielnie podjąć się zmian w „wyzwolonej Chełmszczyźnie”. Podobnie jak w innych czasopismach z Rosji centralnej<sup>88</sup>, tworzono obraz „niezbędnych pomocników” chłopstwa, którzy przejmą odpowiedzialność za rozwój gospodarczy wsi. Dla redakcji chełmskiego czasopisma,

82 „ХНК” 1886, s. 97, por. M. C. Levitt, *Russian Literary Politics and the Pushkin Celebration of 1880*, Ithaca, NY, 1989, s. 5.

83 А. И. Миллер, *Империя Романовых и национализм...*, s. 69–72.

84 „ХР” 1914, nr 14, s. 1.

85 „ХР” 1914, nr 3, s. 1.

86 Por. A. Wylęgała, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014, s. 81.

87 „ХР” 1914, nr 7, s. 1.

88 J. Brooks, *When Russia learned to read...*, s. 195–352.

do takiego działania miała być predysponowana nowa inteligencja, zdolna do kontynuowania dzieła wielkich reformatorów z lat sześćdziesiątych XIX wieku, jednomyślna, a równocześnie pozostająca autentycznie związana z mieszkańcami wsi.

Trzeci z głównych tematów podejmowanych w artykułach wstępnych „Rusi Chełmskiej” dotyczył inteligencji. Redaktorzy „Rusi Chełmskiej” przejmując zarówno retorykę „oświeconych biurokratów” poszukujących możliwości współpracy z rosyjską warstwą wykształconą<sup>89</sup>, jak i pouczenia hierarchów cerkiewnych (zwłaszcza arcybiskupa wołyńskiego Antoniego Chrapowickiego) wzywające inteligencje do „pokuty, wiary, pracy i nauki”<sup>90</sup>, tworzyli obraz nowych „nauczycieli ludu” (*просветителей народа*).

Ich praca nie miała już być „prostą państwową, kancelaryjną służbą urzędniczą, lecz swego rodzaju misją”. Tylko odpowiedni entuzjazm i zaangażowanie mogły bowiem wyrwać miejscowe społeczeństwo ze „śpiączki i apatii” i zapewnić „odrodzenie narodowe” (*национальный подъем*). Podstawowym zadaniem inteligencji miało być poznawanie i upowszechnianie „historii kraju Chełmskiego [ponieważ] tylko w świetle historii [wszystko] staje się jasne i wyraźne”. Nauczanie historii było dla nauczycieli ludowych „świętą sprawą”, nauczyciele „ze swojego życia powinni uczynić nieprzerwaną lekcję historii i nauczać lud zawsze i wszędzie” [wyróżnienie w tekście].

Podstawowym instrumentem budowania świadomości historycznej miała stać się, oprócz nauczania szkolnego, głośna lektura i związane z nią „biesiady”<sup>91</sup>. Miała ona przekazywać określoną narrację historyczną, wedle której historia Chełmszczyzny była częścią historii Rosji. Jej przebieg, momenty dramatyczne, a wreszcie szczęśliwe zakończenie, miały być odbiciem odczytanej na nowo świętej historii męki i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Chrystus zmartwychwstał! I wrogowie nasi dążący do tego, by odebrać nam naszą ziemię ojczystą i naszych rodzonych braci, rosyjskich chłopów, którzy zniszczyli nasze narodowe i religijne świątynie i nienawidzący nas, tylko za to, że spełniamy naszą powinność i staramy się ochronić naturalne prawa naszego ludu-narodu i zachować jego dziedzictwo historyczne<sup>92</sup>.

89 Por. Н. И. Дедков, *Консервативный либерализм Василия Маклакова*, Москва 2005, s. 51–103.

90 Антоний (Храповицкий), *Ответное письмо архиепископа Антония Н. А. Бердяеву о «Вехах»*, w: idem, *Полное собрание сочинений*, изд. 2-е, т. 3, Санкт-Петербург 1911, s. 552–567.

91 „ХР” 1914, nr 4, s. 1–2.

92 Ibidem, s. 1.

## Poezja

Emocjonalny ton narracji historycznej i jej funkcja retoryczna, polegająca na umiejętnej perswazji na rzecz unarodowienia dawnych unickich chłopów, zostały przejęte również przez publikowaną na łamach „Rusi Chełmskiej” poezję. Wśród autorów poezji na pierwszym miejscu znalazł się urodzony w 1881 roku Władimir Ostrowskij. Przyszły poeta wywodził się z prostej rodziny rzemieślniczej (jego ojciec był stolarzem). Udało mu się ukończyć Chełmskie Seminarium Nauczycielskie, a następnie objąć posadę nauczyciela szkoły powszechnej w tym samym mieście. Równoległe z pracą zawodową Ostrowskij zaangażował się w redakcję „Rusi Chełmskiej”. Jego twórczość z okresu sprzed 1914 roku nie jest w zasadzie znana, badacze koncentrowali się na Ostrowskim jako poecie ukraińskim<sup>93</sup>. Tymczasem jego publikacje poetyckie na łamach redagowanego przez siebie tygodnika miały za zadanie rosyjskie unarodowienie ludności Chełmszczyzny. Intensywność pracy nad „nacjonalizacją” czytelników klasyfikuje go jako „budziciela narodu”, dla którego poezja była podstawowym i świadomie stosowanym narzędziem w tym procesie<sup>94</sup>.

Świadczy o tym jego wiersz *Na chełmskiej górze nocą*. Utwór jest typowym wytworem późnego romantyzmu, w którym, jak pisze Nikodem Bończa-Tomaszewski „mocne samoświadome «Ja» jest fundamentem świadomości narodowej”<sup>95</sup>. Podmiot liryczny (a więc „ja” poety) patrzy na świat z perspektywy wzgórze chełmskiego – z „miejsca dawnego kremla”. Gdy zapadła ciemność, oznajmia, że jego „dusza zlała się z duszą / leżących obok tu w mogile, / wojowników za rodzony Chełmski kraj”. Polegli ci, w przyszłości, powstaną, „odrzucą brzemię niewolnictwa. Stolica księcia Daniela / Zostanie wreszcie zwrócona”<sup>96</sup>. Poezja Ostrowskiego operowała schematem odrodzenia, typowym dla późnego romantyzmu. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, by schemat poezji romantycznej mógł stać się narzędziem nacjonalizacji imperium.

93 M. Онуфрійчук, *Володимир Островський – український письменник*, w: *Минуле і сучасне Волині: Олександр Цинкаловський і край: матеріали ІХ наукової історико-краєзнавчої міжнародної конференції 20–23 січня 1998 року. Науковий збірник*, Луцьк 1998; О. В. Малюта, *Островський Володимир Павлович*, w: *Енциклопедія історії України*, т. 7, Мі–О, Київ 2010, s. 675 – <http://history.org.ua/LiberUA/978-966-00-1061-1/978-966-00-1061-1.pdf> [20.03.2018].

94 Na temat poezji jako źródła historycznego w odniesieniu do procesów modernizacyjnych por. N. Bończa-Tomaszewski, *Źródła narodowości...*, s. 47–49.

95 N. Bończa-Tomaszewski, *Źródła narodowości...*, s. 50.

96 „ХР” 1914, nr 12, s. 3.

W innym wierszu zatytułowanym *Hymn rosyjskich Galicjan* wyrażona została idea wspólnej walki za Świętą Rus<sup>97</sup>. Inspirowany słowianofilstwem obraz jedności słowiańskiej został ujęty w kategoriach jedności narodowej – naród był rozpatrywany jako kategoria wieczna i nieśmiertelna<sup>98</sup>. Na osobną uwagę zasługuje wiersz *Podziemny dzwon* operujący motywem „własnego” krajobrazu kulturalnego i koniecznością jego „wyzwolenia”. Rodzinna ziemia była tu zarówno „symbolem dziejów społeczności” i obszarem „na którym można zbudować naród”, jak i miejscem „pokrzywdzonym”, potrzebującym – podobnie jak rodzinny dom – obrony przed wrogiem<sup>99</sup>.

Innym składnikiem narodowej pamięci powielanym przez poezję Ostrowskiego (podobnie jak i artykuły wstępne) było carskie uwolnienie z pańszczyzny. Znalazło ono miejsce w upowszechnianej za pośrednictwem szkół pieśni z okazji „50 lecia uwolnienia chełmskich chłopów od pańszczyzny”. Emancypacja została tu przedstawiona jako dotycząca jedynie „rosyjskich chłopów”, którzy aż do tamtej pory zachowywali postawę bierną, a zarazem pełną godności w niewoli „obcych” – polskich panów. Moment uwolnienia był „nagły” i niespodziewany.

Nagle Chełmszczyzna zajaśniała / I zza chmur ukazał się / niczym tajemniczy posłaniec  
 raj / Jasnej woli pierwszy promień / Wolność, wolność krzyczeliśmy / Pańszczyzna się  
 skończyła / Nasze żale i rozpacz / Już ukoił Car ojciec<sup>100</sup>.

## Podsumowanie

Dwa wydawnictwa seryjne Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie dostarczały czytelnikom w okresie czterech dekad różnorodnych gatunków literackich. Znalazły się tu reportaże, nowele i opowiadania, satyry, wiersze i pieśni, poradniki oraz teksty historyczne. Ich tematyka koncentrowała się głównie wokół kwestii „rozbudzenia” świadomości narodowej, tak by pozyskany dla prawosławia chłop ze wschodnich obszarów Królestwa Polskiego „stał się”

97 „XP” 1914, nr 14, s. 1.

98 Por. M. Łuczewski, *Odwieczny naród...*, s. 33.

99 K. Mirgos, *Krajobraz i nacjonalizm. Baskijski pejzaż narodowy*, s. 276; A. D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, przekł. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2009, s. 276; A. D. Smith, *Kulturowe podstawy narodów: hierarchia, przymierze i republika*, przekł. W. Usakiewicz, Kraków 2009, s. 57; W. J. Burszta, *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008, s. 89.

100 „XP” 1914, nr 6, s. 4–5.



Rosjaninem. Intensywność mobilizacji chłopów na rzecz ideologii narodowej<sup>101</sup> wynikała ze świadomości „konkurencyjnej” mobilizacji prowadzonej przez inteligencję polską i duchowieństwo katolickie na Chełmszczyźnie.

Kampania na rzecz unarodowienia chłopów odbywała się głównie poprzez masowo dystrybuowane piśmiennictwo. Słowo drukowane zostało uznane za skuteczniejsze narzędzie perswazji niż stosowane wcześniej środki przynależne kulturze oralnej (odezwy i kazania), jego znaczenie wynikało zatem z funkcji nowoczesnego środka mobilizacji społecznej<sup>102</sup>. Wprowadzało ono apolitycznych dotąd mieszkańców wsi do „przestrzeni książkowej, zuniformizowanej i odtwarzalnej<sup>103</sup>, w której miała szanse rozwinąć się homogeniczna tożsamość narodowa<sup>104</sup>. Ta nowa tożsamość stawała się coraz ważniejszym elementem konstrukcji społecznej państwa rosyjskiego, w którym za konieczne uznano wyróżnienie i wzmocnienie „jądra rosyjskości” i jego obronę przed „obcymi”.

Wyrobienie rosyjskiej tożsamości narodowej wśród Rusinów posługujących się językiem wschodniosłowiańskim i wywodzących się z obrzędowości bizantyjsko-słowiańskiej miało niewątpliwie większe szanse powodzenia niż hipotetyczne próby zruszczenia polskojęzycznego i katolickiego chłopstwa. Eksperyment ten nie udał się jednak – podjęty został zbyt późno, chłopstwo w swojej większości pozostawało poza zasięgiem kultury pisma, „wpływy polskie” były zaś zbyt mocno ugruntowane. Jak zaznacza Andrzej Szabaciuk, rosyjska polityka religijna, która doprowadziła do zaostrzenia konfliktów międzywyznaniowych i etnicznych sprzyjała raczej polonizacji miejscowej ludności<sup>105</sup>. Rosyjscy nacjonałiści działali zatem pod presją „polonizmu” i „latynizmu” reagując postawą obronną i zawężając obszar własnej działalności do wyodrębnionej guberni chełmskiej mającą stać się swego rodzaju twierdzą integralnej rosyjskości. Na tworzenie tej „twierdzy” nie pozostało im jednak wiele czasu, już niebawem zaczęły powstawać tu nowe, ukraińskie projekty tożsamościowe.

101 Analogią mogą być tu działania mobilizacyjne, za pośrednictwem prasy podejmowane w Galicji przez ks. Stanisława Stojalowskiego, por. M. Łuczewski, *Naród jako ruch społeczny*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 3 (202), s. 62–63 – <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.57cb0880-95fd-3aa1-9411-de80c3f40bba> [20.03.2018].

102 Ibidem, s. 62.

103 B. Baczek, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 90.

104 Por. M. Lyons, *Reading culture and writing practices in Nineteenth Century France*, Toronto 2008, s. 48.

105 A. Szabaciuk, „Rosyjski Ulster”..., s. 33, s. 175–187. Choć niezwykle trudno jest odnaleźć ślady czytelnictwa omawianych periodyków, należy zwrócić uwagę, że były one bojkotowane przez wszystkich „opornych” – chłopów broniących własnej tożsamości grecko-katolickiej. O odsetku tych ostatnich spośród wszystkich nominalnie prawosławnych chłopów wschodniej części Królestwa Polskiego świadczy liczba konwertytów na katolicyzm po 1905 roku, która wyniosła około 170 tysięcy osób.

---

**MARIA M. PRZECISZEWSKA****'Making Russians'. Nation-building function of selected publications of the Holy Mother of God Fraternity in Chełm (Kholm) (1884–1915)**

The article analyzes how two publications – *Холмский Народный Календарь* (*Chełmski Kalendarz Ludowy, The Kholm Popular Calendar*) and *Холмская Русь*, (*Chełmska Ruś, The Kholm Rus'*), published by the Holy Mother of God Fraternity of Chełm (Kholm), helped to Russianize Orthodox inhabitants of the eastern part of the Kingdom of Poland. The point of departure of the analysis is Ernst Gellner's nation genesis model, according to which the main role in the process was attributed to the education system, including the stimulation of readership and mass distribution of publications 'for the people'. Carefully selected publications allowed the local élite, mainly the Orthodox clergy, to build a 'new-type' society: centrally educated and culturally homogenous. The central point of reference was supposed to be the Russian national community preserving common high culture, based on the history of the old Rus' and cemented by the only Orthodox faith.

Russian nationalists from Kholm, hard-pressed by Polish society, tried to work out a competitive national narrative where the story of the 'primaeval' Russian Chełm (Kholm) region was supposed to be more persuasive than the influence of the Roman Catholic Church together with Polish cultural identity. Basic means of 'making Russians' in the narrative of the two serial publications were:

- a concept of national landscape and mental maps in which the Chełm (Kholm) region was seen as part of Russian national area (and, consequently, part of the centre of the Empire);
- othering the 'foreigners' (Catholic Church and the Poles) from the area;
- 'primordialisation' of the local Ruthenian people;
- interpretation of the ruling dynasty as a national monarchy;
- romantic myth of rebirth as a realistic opportunity to 'awaken' the nation.